

# Dorota Rancew-Sikora, Katarzyna Skowronek

---

## O (nie)zbędności opowiadania : refleksje teoretyczno-krytyczne na temat badań narracyjnych z perspektywy «storytelling»

---

Studia Humanistyczne AGH 14/1, 7-24

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

**Dorota Rancew-Sikora\***

Uniwersytet Gdański

**Katarzyna Skowronek\*\***

AGH w Krakowie

**O (NIE)ZBĘDNOŚCI OPOWIADANIA.  
REFLEKSJE TEORETYCZNO-KRYTYCZNE  
NA TEMAT BADAŃ NARRACYJNYCH  
I PERSPEKTYWY *STORYTELLING*****PODSTAWY PODEJŚCIA NARRACYJNEGO**

Szczególne znaczenie dla rozwoju podejścia narracyjnego mają lingwistyka stosowana i badania literackie, od których przedstawiciele innych dyscyplin naukowych zapożyczają język i metody badawcze (m.in. Barthes 1968; Frye 1972; Bachtin 1982; Labov i Waletzky 1997), ale badacze języka czerpią z kolei inspiracje z nauk społecznych i filozofii (m.in. od Johna Deweya, Williama Jamesa, Marka Johnsona, Michela Foucaulta, Paula Ricoeura, Ervinga Goffmana). W wyniku dotychczasowego rozwoju funkcjonują realistyczne, fenomenologiczne, strukturalistyczne, konstruktywistyczne, krytyczne, poststrukturalistyczne i postmodernistyczne tradycje badań narracyjnych, które wyznaczają, co dokładnie jest badane, jakie materiały są zbierane i jak organizowane są dane w toku analiz – czy porządkuje je temat, wzór narracji, gatunek, funkcja, czy następstwo zdarzeń (por. Mitosek 1998). Orientacja teoretyczna określa też cel badań i końcowy efekt badania – czy narracja pojawia się w tekście naukowym jako materiał badawczy (w wersji najbliższej tradycji pozytywistycznej), czy występuje jako obraz społecznej rzeczywistości, metoda, czy – w końcu – jako tekst naukowy (w wersji najbardziej radykalnej, postmodernistycznej) (Moen 2006). W niektórych dyscyplinach, na przykład w antropologii, badania narracyjne zdają się przekształcać cały dyskurs naukowy (Tyler 1986), w innych istnieją jako nurt alternatywny wobec wnioskowania przyczynowo-skutkowego (jak

---

\* Adres do korespondencji: Dorota Rancew-Sikora, Instytut Filozofii, Socjologii i Dziennikarstwa, Wydział Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego; e-mail: dorota.rs@wp.pl.

\*\* Adres do korespondencji: Katarzyna Skowronek, Wydział Humanistyczny Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie; e-mail: kskowronek85@gmail.com.

na przykład w psychologii, Polkinghorne 1988). Najczęściej występują jako jedna z możliwości obok innych interpretatywnych metod jakościowych (Denzin i Lincoln 2009).

Niezależnie od pozycji, jakie zajmują badania narracyjne w różnych dyscyplinach, ich status dynamicznie się zmienia i coraz częściej uznawane są one za ważny sposób prowadzenia dociekań naukowych i wytwarzania wiedzy, a jedną z niewątpliwych zalet tego podejścia jest to, że przyczynia się ono do wytworzenia i archiwizacji niezastąpionych materiałów empirycznych, których forma dobrze odpowiada potocznej wiedzy, strukturze procesów poznawczych oraz narracyjnej konstrukcji ludzkiego doświadczenia (Bruner 2010b). Pod względem formy i tematu podejście narracyjne najlepiej odpowiada badaniom biograficznym i z tego względu jest czasem z nimi utożsamiane. Badania narracyjne są wykorzystywane do zgłębiania natury procesów tożsamościowych, pamięci społecznej i dynamiki działań zbiorowych (Denzin 1989; Poletta 1998, 2008; Archakis i Lampropoulou 2009). Ze względu na to, że wywoływanie narracji w procesie badawczym wzmacnia refleksyjność osób badanych, podejście narracyjne znajduje zastosowanie także w tzw. badaniach w działaniu (*action research*), istotnych dla rozwoju podmiotowości, emancypacji jednostek i społeczności lokalnych, etnicznych, oraz w procesach efektywnego uczenia się i psychoterapii (White, Epston 1990; Banks-Wallace 2002; Bruner 2010a, 2010b; Domańska 2012). Badania narracyjne prowadzą do poznawania mechanizmów trwania, reprodukcji i zmiany porządku społecznego, na przykład przez dekonstrukcję dyskursów dominujących oraz zwiększenie zrozumienia i empatii wobec „innych”, alternatywnych form doświadczenia, czego przykład znajdujemy m.in. w krytycznych nurtach badania doświadczeń uchodźców, migrantów i mniejszości etnicznych, teoriach feministycznych i queer (na przykład Banks-Wallace 2002; Solórzano i Yosso 2002; Perry 2008; McNamara 2009). Znajdują też praktyczne zastosowania w medycynie (obejmując przebieg terapii, choroby i umierania), praktyce prawniczej, politycznej i dziennikarskiej oraz w zarządzaniu organizacjami (Martin 1990; Gabriel 1995, 2000; Czarniawska 1997). Organizacje określa się czasem jako „przestrzenie dyskursywne” (Brown 2006) czy „systemy opowieści” (*storytelling systems*) (Peirano-Vejo i Stablen 2009), aby pokazać, że opowiadanie tworzy organizację przez nadawanie jej znaczenia. Potrzeba opowiadania w organizacji bierze się stąd, że zdarzenia są fragmentaryczne i czasem sprzeczne – dopiero opowieść o nich wprowadza porządek i nadaje sens. Codzienne doświadczenia tłumaczone są na historie zarówno na poziomie jednostkowym, jak i zbiorowym.

## NURT *STORYTELLING* – DEFINICJA I ŹRÓDŁA

Tematem przewodnim niniejszego numeru są społeczne praktyki tworzenia, odtwarzania i odbioru opowieści (z ang. perspektywa *storytelling*). Warto zatem zastanowić się, czym nurt *storytelling* wyróżnia się na tle wewnętrznie zróżnicowanego podejścia narracyjnego i w jakim celu jest wyodrębniany, mimo że to wyodrębnienie nie może być ostre (Brown, Gabriel i Gherardi 2009).

Klasyczne badania narracji koncentrowały się na samym tekście, który jako skończona i wewnętrznie spójna całość był wyrwany ze społecznej sytuacji tworzenia go i odbioru. Zwolennicy orientacji *storytelling* uważają za słabość badań narracyjnych traktowanie opowieści

jako rzeczy, które mają swój początek, rozwinięcie i zakończenie, a ponadto mają być wskaźnikami lub miarami innych rzeczy (takich jak na przykład kultura i pamięć). Promują raczej rozumienie narracji w sposób dyskursywny, w ścisłym związku z kontekstem i aktywnością uczestników sytuacji opowiadania. Dyskurs narracyjny pojawia się w różnych kontekstach: od opowiadania bajek do wygłaszania mów pogrzebowych, od zwykłej rozmowy przy stole do różnorodnych kontekstów instytucjonalnych (Bamberg 2011b). Badanie praktyk opowiadania w orientacji *storytelling* powinno prowadzić do rozluźnienia narracyjnej „klatki” wiążącej ludzką wyobraźnię, pokazania mechanizmów wywierania wpływu i przekonywania przez opowiadanie oraz odsłonięcia wielości pozycji, z których tworzy się opowieści (Boje i in. 1999). Opowiadanie jest ważnym procesem antropologicznym i socjologicznym, w który włączeni są badacze i badani, i choć brakuje mu elementarnej jednoznaczności i spójności, nie jest chaotyczny, lecz społecznie na bieżąco organizowany, przynajmniej po części zrozumiały i wyjaśnialny (Weick 2011).

Podejście *storytelling* cechuje zatem silny akcent na procesualne, sytuacyjne i podmiotowe zainteresowanie opowiadaniem, a „opowiadanie” nie oznacza tu tego samego co struktura narracji, lecz raczej obserwowalny proces tworzenia i odtwarzania struktur i znaczeń. David Boje (2001, 2008) dla odróżnienia przedmiotu zainteresowania w podejściu *storytelling* od innych badań narracji ukuł pojęcie *ante-narrative* (oznaczające coś, co jeszcze nie jest narracją, a jednocześnie jest proponowane jako narracja), co podkreśla, że interesują go opowieści nieskończone, niespójne, nielinearne, nie tyle opowiadane przez wybranego mówiącego (autoritet, eksperta), ile występujące w alternatywnych wersjach i rozproszone w zbiorowości. *Ante-narrative* to żywe doświadczenie wielu autorów, złożone z wielu głosów, z których niektóre przeciwstawiają się sobie, opowiadane są po kawałku i odtwarzane we fragmentach, otwarte na nowe zwroty akcji (i sensu) oraz poddane presjom społecznym i politycznym, zanim doprowadzą do końcowego wniosku, jakim jest klarowne moralne przesłanie wyłaniające się z następstwa wydarzeń. Rzeczywistość jest tu przedmiotem spekulacji wielu osób owładniętych potrzebą poszukiwania odpowiedzi na pytanie, co właściwie się dzieje. W świecie organizacji, która z natury podlega ciągłym zmianom, najpierw tworzenie różnych wersji przebiegu wydarzeń, a potem godzenie się na przyjęcie jednej wspólnej, wystarczająco dobrej i akceptowalnej opowieści, wymaga komunikacyjnego wysiłku uczestników i przyczynia się do zbudowania i podtrzymania przez jakiś czas elementarnej stabilności (por. Whittle i Mueller 2012).

Źródłem podejścia *storytelling* badacze doszukują się w psychologii dyskursywnej (na przykład Sarbin 1986; Edwards i Potter 1995), etnometodologii i analizie konwersacyjnej (Sacks 1996; Antaki i Horowitz 2000), badaniach folkloru (Hymes 1975; Georges 1980a, 1980b), retoryce (Billig 1996), podejściu dramaturgicznym (Burke 1966), narracyjnym (Boje 1995, 2001, 2008) i socjologii (Poletta, Lee 2006). Podejście *storytelling* można rozumieć jako próbę powrotu do podstawowego modelu komunikacji oralnej, nawet jeśli zajmujemy się także tekstami w jakiejś formie zapisanymi (Banks-Wallace 2002). W modelu tym badanie praktyk opowiadania prowadzi nas do działania osób, które z jakichś względów zdecydowały się opowiadać o sobie lub o innych właśnie teraz, w taki a nie inny sposób, wobec tych a nie innych odbiorców, zakorzenionych w swoim czasie i w określonej sytuacji, w której inni pomagają im lub przeszkadzają opowiadać, wysuwając w zamian własne historie. Bez reifikacji i obiektywizacji tekstu, który ze względu na swoją naturę kusi, aby uznać go za samodzielny,

skończony i przynajmniej w pewnym stopniu zobiektywizowany przedmiot kultury bardziej niż działanie jej uczestników. Podejście *storytelling* ma zwrócić uwagę na zakorzenienie tekstu w konkretności spotkania osoby opowiadającej i odbiorcy, a także związku historii opowiadanej z konkretnością doświadczeń ich życia, wraz z podstawową orientacją czasową – w stronę nie tyle pamiętania, ile wytwarzania pamięci na bieżąco w czasie opowiadania, w toku rozwiązywania bieżących zadań interakcyjnych i z ukierunkowaniem ku przyszłości, ze szczególną rolą tzw. osobistych opowiadań (*personal stories*), gdzie narrator jest bohaterem opowieści i utrzymuje, że to, co opowiada, jest prawdą.

Sama opowieść (*story*) rozumiana jest tu podobnie jak w całym nurcie badań narracyjnych jako wyjaśnienie sekwencji zdarzeń prowadzących do określonej puenty (Labov 1972; Labov, Waletzky 1997; Linde 1993; Ricoeur 2008). Cechą opowieści (narracji) w odróżnieniu od innych form wypowiedzi tekstowych jest budowanie akcji: od zarysowania sytuacji wyjściowej, przez odtworzenie sekwencji zdarzeń i opis działań bohaterów, aż do ostatecznego rozwiązania (por. na przykład Propp 2000). W porównaniu z innymi formami wiedzy i dyskursu ważne jest tu znaczenie wymiaru czasowego, w którym rozwija się akcja, budząc oczekiwanie słuchaczy co do poznania dalszego ciągu, obecność aktorów-postaci, ich intencjonalnych działań oraz struktur narracji, które organizują doświadczenia postaci i także komunikację opowiadającego z odbiorcami. Połączenie warstwy opowiadania o wydarzeniach z przesłaniem moralnym opowieści, wobec którego opowiadający może się ustosunkować, jest ważnym aspektem, który umożliwia przenoszenie znaczeń na poziom procesów tożsamościowych, czy to jednostki, czy grupy (Bamberg 2004, 2011a). Zrozumienie opowieści zależne jest od uchwycenia tego moralnego sensu (Labov 1972; Linde 1993; Ricoeur 2008), w czym odgrywają dużą rolę konwencje kulturowe, składające się na cechy gatunków tekstowych i wzory narracji. Podejście *storytelling* akcentuje, że są to jednak zasady tylko do pewnego stopnia odtwarzane, a praca kulturowa dokonuje się w obrębie życia uczestników sytuacji opowiadania – jest wcielona, zmysłowa, nasycona emocjami i wbudowana w doświadczenie osobiste, co powoduje, że każda opowieść jest jednocześnie podobna do innych i jedyna w swoim rodzaju, powtarzalna i unikatowa, wtórna i nowatorska, a jej atrakcyjność i siła przekonywania zależą od kontekstu i współdziałania odbiorców (Cunliffe i Coupland 2012).

## OPOWIADANIE JAKO MATERIAŁ EMPIRYCZNY I JAKO METODA BADANIA

„Historyjki”, „bajeczki”, „anegdoty” długo traktowano w nauce pogardliwie jako opowiadania o świecie pozostające na granicy prawdy i fikcji, a więc zajmujące marginesy wiedzy, zbyt niepoważne, dziecinne, naiwne, aby mogły stanowić źródło danych o świecie. Uważano, że mogą być one co najwyżej obiektem prowadzonych z dystansu badań folklorystycznych lub atrakcyjnym przerywnikiem w wykładzie naukowym – kiedy mówiący widzi lub przewiduje uciekanie uwagi odbiorców. W uprzedzeniu tym badaczy cechował słuszny poniekąd brak zaufania do wartości reprezentowania rzeczywistości przez opowieść – co ma uzasadnienie zwłaszcza wtedy, kiedy występuje ona jako „jedyna prawda” o tym, co się zdarzyło. Opowieści jako takie pozostają z zasady w bardzo „niepewnej” relacji do prawdy,

bo, jak zgodnie podkreślali Roman Jakobson, Władimir Propp i Gottlob Frege, znaczenia referencyjne poszczególnych wyrażen ustępują przed funkcjami, jakie nadaje im opowieść. Andrew Brown akcentuje jednak, że interesując się opowieściami, zyskujemy dane, których nie zdobędziemy w inny sposób (Brown, Stacey i Nandhakumar 2008), i mogą być one cennym materiałem badawczym, jeśli tylko wykorzystamy je refleksyjnie, zgodnie z najnowszymi osiągnięciami teoretycznymi i metodologicznymi.

Struktury narracyjne są otwarte i pozwalają wykraczać poza to, co jest znajome (Bruner 2010a: 178 i nast.). Przyjemnością słuchaczy jest odkrywanie znanych wzorów, ale chcą oni także uciekać od nudy wielokrotnych powtórzeń. Stąd, dopiero odstępstwo od prawowitego przebiegu czyni opowieść godną opowiedzenia, przy czym zakłócenia „zwykłej” historii są mniej i bardziej konwencjonalne, aż do granicy jej czytelności. Stąd bierze się literacki impuls przewyciężenia kanonu, pokusa uniezwyklenia, każąca opowiadającym niezupełnie trzymać się prawdy (Jakobson 1987).

Opowieść jest alternatywną metodą rozumienia świata społecznego wobec modelu przyczynowo-skutkowego, bo ujmuje intencje kryjące się za słowami i działaniami, które bez niej nie byłyby zrozumiałe (Bruner 2010b). Tworzenie opowieści może działać jak eksperyment myślowy służący do badania granic ludzkich możliwości, które bezpieczniej jest rozpatrywać w wyobraźni niż „na żywo”. Można w niej ukazać skomplikowane mechanizmy ludzkiego działania, na które składają się: intencje, okoliczności, udział innych osób i rzeczy, przeszkody, możliwe opcje, sploty przypadkowych zdarzeń. Widać tu, że podobnie jak w świecie rzeczywistym nie tyle skutki, ile powody podejmowania lub zaniechania działań podlegają osądowi w normatywnym układzie oczekiwań.

W procesie wybierania „właściwej” interpretacji czy wersji opowieści trudno znaleźć całkowicie racjonalne, logiczne przesłanki świadczące na rzecz jedynej słusznej czy najlepszej opcji. Niektóre interpretacje zdają się tylko być bardziej przekonujące w stosunku do innych. Pokazanie wielości możliwych interpretacji pozwala za to na przekroczenie pozorów obiektywności wiedzy, uwidaczniając punkt widzenia bohatera, poszczególnych postaci, narratora i odbiorcy. Każdy uczestnik ma przywilej wątplenia w słuszność wyboru dokonanego przez innego oraz własnej umiarkowanej ignorancji: lepiej „rozumie” następstwo zdarzeń ten, kto podobnej sytuacji doświadczył, a ponieważ każdy ma do dyspozycji tylko swoją część doświadczenia, od której jest ekspertem, każdą wersję i każdy punkt widzenia można podważyć. Andrew D. Brown ze współpracownikami (Brown, Gabriel i Gherardi 2009) pokazali w kontekście organizacji, że konkurowanie ze sobą różnych wersji opowiadań o faktach prowadzi do organizacyjnej zmiany. Blokują zmianę monolog kierowany do milczących lub tylko wyobrażonych odbiorców, natomiast dopuszczenie możliwości skonfrontowania ze sobą wielu sposobów opowiadania o tym samym zdarzeniu i zachęcanie innych do kreatywnego tworzenia alternatywnych wersji, oprócz efektów poznawczych, przynosi efekt wzmocnienia pozycji i zaangażowania każdego z opowiadających.

Poszukiwanie alternatywnych wersji opartych na osobistym doświadczeniu nie musi się jednak udać. Przykładowo, Agata Bachórz (2013), analizując relacje z podróży Polaków do Rosji, zauważyła, że opowiadając o swoich doświadczeniach, posługiwali się oni podobnymi środkami wyrazu i wybierali obiekty swoich przeżyć w podobny sposób jak autorzy opublikowanych wcześniej książek na ten temat. Nawet jeśli sami tych książek nie czytali, ich

przekaz dotarł do nich innymi drogami komunikacji. Anna Horolets (2013), prowadząc badania o zbliżonej tematyce, nazwała echolalią mechanizm dokładnego odtwarzania opowieści przenoszonych z zupełnie innego kontekstu, któremu towarzyszy poczucie opowiadających, że omawiają własne, wyjątkowe doświadczenia. Wielkim złudzeniem, któremu ulegają nie tylko podróżnicy, jest to, że ludzie doświadczają narracji jako indywidualnej i własnej, chociaż korzystają ze znanych powszechnie wzorów i to nie tylko na poziomie głębokich struktur budowy tekstu, ale też na poziomie gotowych cytatów. Yves Winkin (2007) zjawisko budowania narracji turystycznych tłumaczy jako umowę w „zaczarowanie świata”, zawiązywaną między turystą i dostarczycielami turystycznych usług, którzy współpracują we wspólnym zacieraniu granic między fikcją wyobrażeń i światem rzeczywistym, umówieni na stworzenie „bajki” i na to, że nie będą jej sobie wzajemnie psuli – przynajmniej przez jakiś czas (por. Kasprzak 2009; Pawliszak 2009). Nie ma lepszego świata niż ten wyobrażony, więc turysta płaci za to, aby trochę w nim „pobyć”. Z drugiej strony, paradoksalnie, wspólnie wytworzona fikcja może być najbardziej prawdziwym ze światów, jeśli, jak dowodzi Pierre Bourdieu, podążając tropem Alfreda Schütza, Petera Bergera i Thomasa Luckmanna oraz Michela Foucaulta, największą iluzją jest „normalność” i „naturalność” świata wytworzonego w procesach społecznych (por. Berger i Luckmann 1983; Foucault 1993; Jacyno 1997; Bourdieu 2006: 94; Schütz 2008). „Prawdą” jest wtedy to, w co ludziom udało się uwierzyć, a za „iluzoryczne” mity, uprzedzenia, przesady łatwiej uważa się prawdy aktorów słabiej wykształconych, biedniejszych, podporządkowanych, obcych czy dzieci niż opowieści silnych aktorów politycznych (por. Jacyno i Szulżycka 1999: 121; Zarycki 2012).

David Boje ze współpracownikami (Boje, Luhman i Baack 1999) zaproponował takie podejście do teorii organizacji, które jest oparte na koncepcji *storytelling*, ale bierze też pod uwagę konfliktowy i hierarchiczny charakter praktyk opowiadania. Jest sceptyczny wobec obrazu organizacji, który uwzględnia jedną wersję jej historii, uważając, że za nią zawsze ukrywają się zróżnicowanie, dynamika, niezgoda wielu wersji. „Organizację” zdefiniował zatem jako zbiorowy, wielogłosowy proces, w którym ludzie wspólnie ustalają i zmieniają znaczenia, tyle że negocjacje na temat znaczeń nie dokonują się między aktorami obdarzonymi tym samym dostępem do władzy. W zbiorowym procesie tworzenia opowieści nie zwycięża ta najlepsza, lecz ta, która odzwierciedla pozycję opowiadającego. Dzięki uznaniu wersji opowiadającego on sam zostaje jednocześnie uznany za tego, który ma prawo do jej posiadania, o p o w i a d a n i a s i ę na jej rzecz kosztem innych wersji, a także narzucenia jej jako wersji obowiązującej. Siła jego opowieści opiera się na udzielonym jej wsparciu, a ono jest z o r g a n i z o w a n e. Opowieść staje się ideologią tym silniejszą, im bardziej ukryte jest jej represyjne działanie wobec innych możliwości rozumienia sytuacji: kontropowieści mogą się „nie podobać”, bo są dziwaczne, psują spójność i ład (Rhodes i Brown 2005). Zadaniem badaczy jest pozyskiwanie opowieści tzw. zwykłych ludzi i poszukiwanie związków między nimi a opowieściami dominującymi w skali makro, które kamuflują różnice i niezgodności.

David Boje z zespołem (1999), kierując się taką intencją, zaproponowali metodę pisania tekstów naukowych, która ma wyeliminować perswazyjny charakter bezrefleksyjnego przeskoku między początkowym zróżnicowaniem wersji i spójnym efektem końcowym. Tekst naukowy potraktowali krytycznie jako pewną formę narzuconej narracji i wprowadzili do pracy nad swoim artykułem trzypoziomą refleksję. Na pierwszym poziomie pokazali

zróznicowanie opowieści członków grupy, która uczestniczyła w badaniu, w tym także (obok tzw. osób badanych) autorów tekstu, recenzentów i redaktorów czasopisma. Drugi poziom refleksji obejmował ujawnienie zaangażowania każdego z uczestników, którzy decydowali, która z przedstawionych wersji była im najbliższa. Na trzecim poziomie doszło do poradzenia sobie z różnorodnością i niezgodnością, która pojawiła się w procesie badawczym, i przyjęcia (narzucenia) wszystkim końcowej wersji, która zakończyła proces względnie swobodnej interpretacji każdego z uczestników. W wyniku tych zaplanowanych i ujawnionych kroków było widać, że tekst został napisany zbiorowo przez wszystkich w procesie uzgadniania i wywierania wpływu jako społeczny proces, jaki, jeśli przyjmiemy perspektywę *storytelling*, zobaczymy u źródeł działania każdej organizacji.

## CZY NARRACJE SĄ POTRZEBNE?

Pytanie tak sformułowane może wydawać się niepokojące, a zarazem zbędne. „Praktykowanie narracji” jako pewien rodzaj specyficznej, mentalnej aktywności każdego człowieka, która ma na celu przede wszystkim rozumienie, interpretację i usensownienie świata i życia, uważa się w zachodnioeuropejskiej literaturze naukowej podejmującej tego typu problematykę, za konieczność i oczywistość. „Opowiadanie jest zawsze obecne, jak życie” – pisał Roland Barthes w swoim, dziś kanonicznym już tekście: „Wstęp do analizy strukturalnej opowiadań” (Barthes 1968). „Jesteśmy istotami interpretującymi, poszukujemy sensu i nadajemy znaczenia wszelkim swoim doświadczeniom, percepcjom (nawet tym pozornie pozbawionym sensu), opowiadając o nich historie. Te z kolei zwrótnie wpływają na to, co postrzegamy i jak to przeżywamy” (Janusz, Gdowska i de Barbaro 2008: 7).

Im ważniejszy dla życia społeczności jest wytwór kulturowy i aspekt rzeczywistości, do której się on odnosi, tym bardziej jest prawdopodobne, że będzie miał on formę opowieści. Ideologie, religie, mitologie, zbiorowa świadomość historyczna, wiedza moralna, ontologia mają właśnie formę opowieści [...]. Fakt, że prezentowana w wytworach ludzkich kultur wizja rzeczywistości i „możliwych rzeczywistości” ma formę historii, wydaje się być przejawem szczególnej, uniwersalnej cechy umysłowości jednostki. To, co ludzie komunikują sobie nawzajem (i samym sobie), często ma za treść historie. [...] Wydaje się, że fundamentalnym faktem z punktu widzenia psychologii jest uniwersalność struktury narracji jako formy rozumienia i doświadczania rzeczywistości (Trzebiński 2008: 9, 15).

Wiemy jednak dobrze, że ani umiejętność opowiadania, ani też zainteresowanie narracją jako obiektem dociekań badawczych nie są wynalazkiem naszych czasów, a nawet – że są to jedne z najstarszych form aktywności człowieka. [...] Narratolodzy zwracali również uwagę na pierwotność narracji i istnienie czegoś w rodzaju „kompetencji narracyjnej” pojawiającej się już nawet u bardzo małych dzieci. Od obserwacji tego rodzaju tylko jeden krok prowadził do uznania narracji za podstawową strukturę porządkującą doświadczenie i rozumienie (Burzyńska 2008: 22–23).

Takie naukowe przekonania zyskały sobie szczególne wzmocnienie i rezonans dzięki szeroko dziś znanym i podzielanym koncepcjom psychologicznym. Według tzw. psychologii



narracyjnej specyfika myślenia narracyjnego wynika ze zmienności intencji podmiotu i skłonności człowieka do nadawania sensu ogólnego zdarzeniom, między którymi niekoniecznie musi istnieć obiektywny związek przyczynowo-skutkowy. Koncepcja tożsamości narracyjnej autorstwa Dana McAdamsa zakłada, że człowiek tworzy historię swojego życia, której jest bohaterem, a która przybiera formę autonarracji. Ona z kolei wyznacza jego tożsamość narracyjną, która jest bardzo silna – według takiej, tworzonej przez całe życie autonarracji osoba postępuje, kształtuje cele w przyszłości, ocenia świat i postępowanie innych ludzi. Brak takiej autonarracji może prowadzić do rozpadu tożsamości (por. Strelau i Doliński 2008 I: 723–727). Takie wzmocnienie znaczenia narracji i autonarracji szczególnie istotne okazało się na terenie nauk humanistycznych – narracja stała się kategorią dobrze funkcjonującą w obrębie antropologii, filozofii, polityki, psychologii, socjologii, historii, historii idei, pedagogiki itd. jako formuła opisu zmian tożsamości jednostkowej i zbiorowej, zmian społeczno-politycznych, dziejów myśli ludzkiej.

W nauce nie można unikać wartościowania, choć często jej język – jak to ujmują Bruner – skryty pod płaszczykiem obiektywistycznej retoryki, próbuje ten fakt ukryć (por. Bruner 2010b: 172). Jednak już sam wybór pewnego pojęcia (n a r r a c j a), a następnie przypisanie mu w ramach różnych dyskursów naukowych pochodzenia naturalnego i zarazem przekonanie, iż stanowi ono o istocie człowieczeństwa, wreszcie ukazanie tak wielu jego funkcji łącznie z najistotniejszymi, jakimi są tworzenie tożsamości osobistej i zbiorowej, społeczno-kulturowej, sprawia, że musimy zobaczyć w tekstach metanarracyjnych element strategii perswazyjno-retorycznych, charakterystyczny dla zachodniej literatury naukowej. A następnie zastanowić się, czy rzeczywiście ludzkie narracje mają charakter tak niezbywalny i rudymenarny? Czy istnieją takie tradycje myślowe i filozoficzne, które tę problematykę widzą odmiennie? Czy owe do pewnego stopnia fikcyjne produkcje naszego umysłu rzeczywiście stanowią o naszej niepowtarzalnej, jednostkowej tożsamości i wytwarzają ją? A może jedynie ograniczają i zniekształcają widzenie rzeczywistości i rozumienie świata? Czy można żyć bez opowieści? Spróbujmy zatem zrelatywizować do pewnego stopnia opisane wcześniej stanowisko naukowe, ukazując odmienne pod tym względem filozoficzno-naukowe „opowieści”.

Jednym ze źródeł takiego „zachodniego” sposobu myślenia o obligatoryjności narracji może się okazać typowe dla Europejczyków i Amerykanów postrzeganie świata w sposób atomistyczny i analityczny. Jak pokazuje wiele eksperymentów i badań z zakresu psychologii społecznej i psychologii międzykulturowej, współcześni mieszkańcy Zachodu dostrzegają wyodrębnione obiekty jako niezależne od otoczenia. Ich zdaniem zdarzenia zachodzą dynamicznie, liniowo i sekwencyjnie. Wierzą, że sprawują osobistą kontrolę nad zdarzeniami, nawet wtedy, gdy w rzeczywistości jest inaczej. Takie widzenie i rozumienie świata może sprzyjać postrzeganiu narracji i autonarracji jako elementów organizujących życie jednostki. Natomiast „mieszkańcy Azji Wschodniej, podobnie jak ich przodkowie, uważają, że świat się zmienia, a wszystko prędzej czy później wraca do punktu wyjścia [...] uważają [także], że świat jest skomplikowany, zmienny, a jego elementy są wzajemnie z sobą powiązane” (Nisbett 2015: 87). W takiej „wschodniej” perspektywie autonarracje mogą przyjmować formy i kształty znacznie bardziej skomplikowane niż „uniwersalna” jakoby sekwencja bohatera zmierzającego wbrew trudnościom i przeszkodom do celu.

Warto też zauważyć, że istnieją bogate tradycje filozoficzne i naukowe, które wskazują na mentalne narracje jako na element negatywny, gdyż – paradoksalnie – zaburzają rozpoznanie rzeczywistości, zniekształcają i deformują ją. A ich brak postrzegają jako element inteligencji, umiejętności elastycznego reagowania i dostosowania się do realnej sytuacji. Zgodnie z opisaną wcześniej „geografią myślenia” we współczesnych interpretacjach filozofii buddyjskiej i taoistycznej szeroko rozpowszechniony jest pogląd, że tożsamość jednostki, która jest identyczna z jej historią, jest tożsamością fałszywą i fundamentalnie dysfunkcyjną (por. Ricard 2010: 112).

Nasz umysł w codziennym życiu zwykle przemieszcza się niespokojnie i przypadkowo od jednego obiektu do drugiego. Nieustannie jest rozgadany i zajęty działaniami duchowymi. [...] Wszystkie zewnętrzne przedmioty wydające się istnieć, w rzeczywistości są jedynie manifestacjami pomieszanych stanów umysłu i nie istnieją w taki sposób, w jaki zwykle je postrzegamy. Naprawdę są tylko projekcjami umysłu. [...] Z powodu nieskrępowanych zdolności umysłu przeżywamy domy, ludzi, rzeki, góry, skały, drzewa i tak dalej. Myśli znajdują się w ciągłym ruchu, a ich ilość zależy od wielości kontaktów, które ma umysł z projektowanym na zewnątrz światem. Mamy skłonność do natychmiastowego podążania za umysłem, kiedy ten coś projektuje: jesteśmy przyzwyczajeni, by akceptować pomieszane informacje, które nam przekazuje<sup>1</sup>.

„Ego żywi się przetrwaniem przeszłości i przewidywaniem przyszłości, lecz nie może przeżyć w naturalności chwili obecnej” (Ricard 2010: 116).

Podobne koncepcje istnieją w ramach niektórych podejść psychologicznych i psycho-terapeutycznych, m.in. w koncepcji bioenergetycznej Alexandra Lowena: „Tok myśli, czy »strumień świadomości«, uważany jest na ogół za cechę pozytywną. Często jednak przybiera przesadne proporcje. Stałe zajmowanie się tym, co się dzieje w umyśle, utrudnia uczuciowy kontakt z innymi ludźmi i ze środowiskiem, osłabia zmysł duchowy i obniża zdolność kochania” (Lowen 2011: 193).

Wewnętrzne opowieści są też magazynem starych błędów myślenia, przesądów, uprzedzeń, nawyków. [...] Opowieści mogą być sztywne, jednoznaczne. Mogą wymiatać z naszego pola doświadczenia wszelkie świeże intuicje związane z sytuacją, z jaką mamy do czynienia tu i teraz. Zdaniem badaczy dziecko do pewnego wieku nie wytwarza sztywnej opowieści organizującej jego doświadczenie. Dzięki temu patrzy na świat świeżo i niekonwencjonalnie. Stary człowiek, przygnieciony ciężarem swojej opowieści, nie potrafi się adaptować do zmieniających się warunków (Fabjański 2014: 102).

Jednak „historia, jaką opowiadamy innym o sobie, i sobie o sobie, kiedy innych nie widać w pobliżu, nie musi nas ograniczać. Możemy ją traktować jako przybliżenie, zarys, punkt wyjścia do zmian. Możemy traktować opowieści w głowie jako szemranie w tle, a nie prawdziwe życie. [...] Przeniesione do tła nie będą nam przeszkadzać w doświadczaniu procesu życia, chwila po chwili, w jego pełnym bogactwie” (Fabjański 2014: 101). Choć człowiek do pewnego stopnia musi żyć opowieściami własnymi i zbiorowymi, to jednak nie musi wierzyć w ich ostateczność, niepodważalność i nieredukowalność.

---

<sup>1</sup> Künzig Szamar Rinpocze, tłum. W. Tracewski i M. Siwek; por. <http://www.buddyzmwprost.com.pl/droga-mahamudry/> [20 marca 2015].

## NAUKA JAKO NARRACJA

Kultura w bardzo dużym stopniu jest narracyjna albo ma w sobie istotny aspekt narracyjny (por. Bal 2012: 228). Jednak sceptycy i oponenty podejścia narracyjnego zauważają, że pojęcie narracji (jak i cała postawa teoretyczno-metodologiczna z nim związana) jest nadużywane; że wkroczyło ono także do tych sfer aktywności semiotycznej człowieka, które z potocznie rozumianą opowieścią nie mają zbyt wiele wspólnego lub są wobec niej opozycyjne. Zwykle jako na element świadomie, intencjonalnie nienarracyjny, ale dyskursywny, logiczno-argumentacyjny, wskazuje się naukę, filozofię i wszelkie dziedziny, w których ściśła „przyległość do faktów” jest najistotniejsza. Cytowany już Jerome Bruner wyraźnie rozróżnił myślenie paradygmatyczne i narracyjne, obecność tego pierwszego sytuując w obrębie postępowania naukowego.

Dyskurs naukowy należy do dyskursów wyspecjalizowanych. Mieści się w modelu komunikacji, której celem jest opis, strukturyzacja i przekaz wiedzy, zgodnie z przyjętą w środowisku uczonych konwencją. W tradycyjnym, pozytywistycznym modelu dyskurs naukowy jest polem artykulacji tzw. wiedzy pewnej, ściśle odgraniczonej od n i e-wiedzy i prawdy, odróżnianej od n i e-prawdy<sup>2</sup>. Schemat taki uległ jednak pewnemu zachwianiu lub nawet załamaniu. Stopniowe kwestionowanie wypracowanego modelu naukowego i (przynajmniej częściowa) utrata zaufania do w i e d z y jako formy odzwierciedlenia rzeczywistości prowadzą od połowy XX wieku do gwałtownej zmiany w łonie dyskursu naukowego, jak twierdzą jedni, lub do powstania modelu konkurencyjnego, jak sądzą inni. W postpozytywistycznej refleksji epistemologicznej wiedza ma charakter lokalny, przygodny, cząstkowy, konwencjonalny. Nauka, szczególnie humanistyczna, nie jest zbiorem „twardych” faktów, ile raczej jedną z wielu form opowieści, typem „narracji prawdy” z wpisaną weń nieuniknioną strategią podmiotu, usytuowaną w kontekście kulturowym, warunkującym zakres i stopień przesądzeń badawczych (por. Skowronek 2005: 35–42; tam bibliografia).

I choć źródło narratywistycznej „mody” w nauce autorzy upatrują zwykle w literaturoznawstwie, to jednak nauką, która w sposób oczywisty jako pierwsza uległa trendom narracyjnym, była historia/historiografia. Sam jej przedmiot badań i sposób opisu przeszłości szybko wymusił wprowadzenie do metodologicznej debaty tematykę faktu, prawdy i opowiadania (por. Ankersmit 2004; White 2010b).

Owa zmiana paradygmatu zasadza się na skierowaniu zainteresowania na to, w jaki sposób przeszłość jest zapamiętywana, a nie tylko tradycyjne podejście jak sprawy się rzeczywiście miały. [...] Zastosowanie pojęcia „narracji” w rozważaniach o współczesnej historiografii, szczególnie intensywne wśród teoretyków „linguistic turn”, opierało się na przekonaniu, że dziejopisarstwo jako opowieść o czasie przeszłym posługuje się narracją podobną do tej, jaką posługuje się powieść i literatura piękna (Wóycicki 2011).

---

<sup>2</sup> Kryteria racjonalności naukowej w tym modelu to m.in.: realizm, obiektywizm poznawczy (czyli przeciężanie ograniczeń własnej perspektywy za pomocą rozmaitych zabiegów dyscyplinujących utożsamianych z postępowaniem naukowym), unikanie rozumowania ad hoc, podatność tez naukowych na falsyfikację (anty-indukcyjny falsyfikacjonizm K. Poppera); por. Bobrowski 1993: 19–20, Jäkel 2003: 288–293, Pawelec 2005: 14–17, Piętkowa 2005: 328.

Narrator historii występuje jako potężna figura kulturowa, podejmująca się wypracowania nowego spojrzenia na wycinek rzeczywistości (por. White 1987, 2010a, 2010b).

Narracja jest obecnie ważnym elementem w retoryce badań naukowych (por. Bal 2012: 159), szczególnie humanistycznych. Możemy dziś mówić o niewątpliwie wzmagającej się autoteliczności tekstu naukowego, nasileniu się elementów retorycznych, eksponowaniu agnitycznych aspektów pracy badacza, język zaś w obrębie dyskursu naukowego przestał pełnić wyłącznie funkcję poznawczą i pełni także literacką, estetyczną, artystyczną (por. Grochowski 2014: 12). Jest to zapewne przejaw, symptom szerszego zjawiska: pewnego nowego stylu uprawiania humanistyki (i nie tylko humanistyki) postmodernistycznej, w której uniwersalny podmiot naukowy przestał być wyłącznie instancją bezosobową, a zaczął stosować łatwo uchwytnie strategie narracyjno-retoryczne.

Jerome Bruner (2010a) widzi miejsce opowiadań w samym centrum procesów edukacyjnych, i to nie tylko w dziedzinie nauk społecznych i humanistycznych, ale także przyrodniczych i ścisłych, dowodząc przekonująco, że umożliwiają one całościowe rozumienie działalności naukowej, gdzie naukowiec stawia pytania, angażuje się w szukanie rozwiązań, wysuwa przypuszczenia, przeżywa okresy ożywienia poznawczego i nadziei oraz okresy frustracji i niepowodzeń. Inteligencja badacza zawarta jest zdaniem Brunera w jego otoczeniu i w działaniu – sprzeczcie, czynnościach, notatkach, w bazie danych, w kręgu znajomych i współpracowników – nie jest czystą pracą umysłu – i działa razem z całym „nieracjonalnym” bagażem sposobów wytwarzania znaczeń. Myślenie i dyskurs wzajemnie nadają sobie formę. Według Brunera aktywność poznawcza ma z zasady charakter narracyjny – odbywa się w szczególnych (a nie ogólnych i uniwersalnych) okolicznościach, prowadzi do powstania wiedzy usytuowanej, i tylko czasem, wcale nie tak często, można ją odnieść do rozumienia przebiegu zdarzeń z innego kontekstu, zastanawiając się nad sposobami ich (nie)dopasowania. Dzięki znajomości innych opowieści, także tych zbudowanych na bazie doświadczeń z własnego życia, słuchacze są przygotowywani do współuczestnictwa w opowiadaniu, włączając w nie własną ciekawość i emocje.

W eseju pod zmiennym tytułem *Narracje w nauce* Bruner pisze:

Przekształcamy nasze wysiłki naukowego rozumienia w formę narracji lub, by tak rzec, w „narracyjną heurystykę”. [...] Naukowcy od najdawniejszych czasów korzystali z pomocy takiej narratywizacji, posługując się metaforami, mitami i bajkami [...]. Proces tworzenia nauki jest narracją. Składa się ze snucia hipotez o naturze, sprawdzania ich, korygowania i zdobywania pewności. [...] Historię nauki można opowiedzieć w sposób dramatyczny jako cykl niemal heroicznym narracji o rozwiązywaniu problemów (Bruner 2010a: 174–176).

## NAUKOWA NARRACJA O NARRACJI

Obecny numer „Studiów Humanistycznych AGH” reprezentuje pewien typ naukowej narracji o narracji. Narracja ta ma swojego bohatera lub bohaterkę (niektóre z tekstów pisane są w pierwszej osobie liczby pojedynczej lub mnogiej), znajdującego się w określonej sytuacji intencjonalnej (są to jego/jej zamierzenia, naukowe przekonania, zamiary, badawcze chęci)

i który/która ma do pokonania pewną trudność: jest nią rozwiązanie badawczego problemu, odpowiedź na pytanie, którego nikt przed nim jeszcze nie postawił, pokazanie wariantowej interpretacji innej opowieści – tej, która jest przedmiotem badania. To właśnie owa (nie)możność tworzy dramatyczną *story*, rozkładającą się na dziesięć różnych głosów. Zaproponowany układ tekstów odzwierciedla – w intencji jego redaktorek – świat opowieści, które toczą się wśród ludzi w różnych układach i konstelacjach społecznych: od tych najbardziej osobistych, prywatnych, rodzinnych mikronarracji, poprzez takie, które mają charakter lokalny, aż ku takim, które powstają dzięki mediom, są przez nie kopiowane, rozprzestrzeniane i mają najszerszy zasięg oddziaływania. Prezentowany zeszyt tematyczny jest zatem w sensie metaforycznym i dosłownym nauką o narracji, mającą własnych bohaterów, swoją dynamikę przestrzenno-czasową, sekwencję zdarzeń, swoją fabułę.

W tekście otwierającym zeszyt *Opowiadanie w społecznym układzie stołu. Analiza konwersacyjna spotkań rodzinnych* Dorota Rancew-Sikora zastanawia się, w jaki sposób miniopowieści toczące przy stole stanowią istotny element kultury polskiego stołu. Chociaż opowiadania takie nie zapełniają całkowicie luki we współobecności, stwarzają jednak możliwość wytworzenia podobnego sposobu zrozumienia sytuacji będącej przedmiotem opowiadania. Pozornie „błache rozmowy” przy stole pokazują ich funkcję zbiorowego przyjmowania odpowiedzialności za atmosferę przy stole. Procesom społecznym relacji są podporządkowane dynamiczne łączenie i dzielenie się rozmówców na tematy i formy opowieści, prowadzone przy aktywnym współdziałaniu obecnych. Jedzenie i picie jest ważnym tematem organizującym to, co dzieje się przy stole także na poziomie komunikacji językowej. Jedzenie jako temat zarówno łączy ludzi przy stole, jak i wprowadza i pokazuje podział ról.

Jacek Kubera w artykule *Powieść autobiograficzna jako dokument osobisty i podobny do pamiętników konkursowych materiał badań socjologicznych* przytacza szereg argumentów na rzecz tezy, że narracje zawarte w powieściach autobiograficznych powinny zostać wykorzystane w badaniach socjologicznych jako refleks zbiorowej świadomości postaw, wartości i procesów tożsamościowych. Spełniają one kryterium prawdopodobieństwa; istotne jest również współdzielenie przez autora tekstu wielu ważnych cech społecznych z narratorem lub innymi postaciami powieściowymi. Socjologa w mniejszym stopniu interesuje referencjalność utworu względem biografii jednostki, a w większym: sam fakt pojawienia się pewnych treści. Do innych podobieństw między powieściami nacechowanymi autobiograficznie a pamiętnikami należą: zbliżone motywacje autorów do pisania, daleko idąca idealizacja rzeczywistości w materiale, konieczność dostosowania swej wypowiedzi do warunków zewnętrznych, wyróżnianie się osób piszących na tle badanej populacji i awans społeczny towarzyszący wykonywaniu zajęcia pisarskiego, a także wzajemne przenikanie się w tekście elementów referencjalnych i takich, które bezpośrednio nie przytrafiły się jego twórcy.

Piotr Garczewski w analitycznym tekście *Fenomenologiczna jedność doświadczenia psychodelicznego – analiza treści trip raportów* definiuje doświadczenie psychodeliczne jako odmienny stan umysłu w czasie czuwania, mogący charakteryzować się: zaburzeniami percepcji zmysłowej, wzmoczoną wizyjnością, poczuciem odrealnienia, depersonalizacji, transcendencji ciała lub umysłu, osiąganym na drodze zażywania odpowiednich substancji chemicznych, roślin bądź grzybów. Wykorzystanie języka fenomenologicznej teorii Alfreda Schütza, a zwłaszcza jego kryteriów napięcia świadomości, *epoché*, form spontaniczności/

działania, doświadczania własnego „ja”, uspołecznienia oraz postrzegania perspektywy czasowej, umożliwiło potraktowanie subiektywnych psychodelicznych przeżyć nie jako jednostkowych i nieprzystających do siebie fenomenów, ale jako spójnych doświadczeń.

Lucyna Stetkiewicz w eseju *Digital storytelling: creative writing as a form of participation in literary culture* („Cyfrowe opowieści: twórcze pisanie jako forma uczestnictwa w kulturze literackiej”) stawia tezę, iż cyfrowe opowieści pisane na portalu Lubimyczytac.pl przyczyniają się do wzrostu liczby czytelników, do aktywnego uczestnictwa w dyskursie literackim i do zmiany biernych konsumentów kultury popularnej w aktywnych aktorów pola literatury. Stosując podejście antropologiczne i metodę wirtualnej etnografii, autorka bada jeden podsegment tego portalu, aby dowiedzieć się, jak jedno medium komunikacji przyczynia się do rozwoju kreatywnego pisania, czytelnictwa oraz jego promocji.

Anna Kapusta interpretuje opowieść o Diabie Gardzienickim jako wyrazistą, wielowymiarową figurę konfliktowego dyskursu społecznego „Gardzienic” i Gardzienic, „Teatru” i „Wsi”. Narracja ta mediuje szereg doświadczeń Opowiadacza i uobecnia wiele cech charakterystycznych dla lokalnej wspólnoty wsi. Proces opowiadania pozwolił Opowiadaczowi na eksternalizację (uzewnętrznianie) jakości społecznych, które zostały przez niego uprzednio zinternalizowane (uwewnętrznione). Dzięki temu u z e w n ę t r z n i e n i u w e w n ę t r z n e g o indywidualna opowieść odsłoniła materiał dla diagnozy społecznej lokalnego dyskursu „Gardzienic” i Gardzienic. „Diabeł” jako ukryty szczegół tego dyskursu, mediator społecznych ram indywidualnego doświadczenia Opowiadacza, staje się wskaźnikiem mediacyjnego statusu jednostki i zanurzenia jej w konfliktowe dyskursy lokalności. „Diabeł” ów markuje kod symboliczny konfliktu, przekraczającego indywidualne sprawstwo jednostki wystawionej na presję wspólnotowości.

W artykule Anny Szklarskiej *Arnold Gehlen jako anti-Rousseau* zmierzają się ze sobą dwie filozoficzne narracje, dwie opowieści o człowieku i o siłach na niego działających: naturze i kulturze. Autorem jednej z nich jest Jean Jacques Rousseau, który oskarżał cywilizację, iż ta zgubiła ludzkość, dała początek złym namiętnościom, gdyż wraz ze społeczeństwem pojawiły się: relacja poddaństwa, wojny, wyzysk, gwałt i sztuczne nierówności wynikłe z pojawienia się własności, urzędów i władzy. Życie społeczne przynosi człowiekowi upadek i zniewolenie. W kontraście z tymi poglądami wybitny dwudziestowieczny niemiecki antropolog społeczny Arnold Gehlen uważa, iż skłonność do zwyrodnienia ma u człowieka charakter pierwotny. Stąd potrzeba instytucji, które skierowałyby na jakieś tory nadmiar popędu odżywiania i popędu seksualnego u ludzi; potrzeba ustabilizowania tego, co nadmierne i chwiejne. Człowiek ze swojej natury potrzebuje instytucji, one czynią życie ludzkim, działają na rzecz skanalizowania sił popędowych i naturalnych. Autorka podejmuje w swoim tekście nie tylko próbę skontrastowania tych dwóch antropologicznych narracji, ale i wskazuje na taki typ refleksji (m.in. autorstwa Hannah Arendt i Ayn Rand), która, unikając skrajności, uwydatnia grę mechanizmów biologicznych i kulturowych działających na jednostkę.

Paweł Ciołkiewicz w narracji *Pogrzeb bohatera kulturowego jako wydarzenie medialne. Przyczynek do analizy mitycznych opowieści o życiu i śmierci znanych postaci* analizuje m.in. trzy przemówienia wygłoszone podczas transmitowanych przez telewizję uroczystości pogrzebowych Jana Pawła II (2005), Michaela Jacksona (2009) oraz Lecha Kaczyńskiego i jego żony Marii (2010). W każdym z tych trzech przypadków mówcy opowiadali historię kulturowego

bohatera, który dla dobra wspólnoty wyruszył na ryzykowną wyprawę. Opowieści te odwołują się do schematów narracyjnych charakterystycznych dla struktur monomitu. Wszyscy mówcy przedstawiają losy życiowe żegnanych osób w ramach opowieści o symbolicznej podróży mitycznego bohatera, podczas której podejmuje on wyzwania w imię wspólnoty. Bohater staje się archetypowym ucieleśnieniem wszelkich cnót.

W tekście współautorskim *Kwiaty ciała i krwi: Wokół mitu filmów snuff* Przemysław Dudziński i Dawid Głownia zastanawiają się nad historią społecznej cyrkulacji mitu o istnieniu tzw. filmów snuff, czyli komercyjnie rozpowszechnianych nagrań tortur i zabójstw. Mit ten jest rozpatrywany jako przykład miejskiej legendy żywotnej w polu kultury filmowej, głównie amerykańskiej, od lat 70. XX wieku. Autorzy koncentrują się na wskazaniu źródeł zjawiska, mechanizmów jego funkcjonowania w kulturze oraz skrótowym zarysowaniu jego historycznych przemian. Głównych przyczyn jego żywotności upatrują oni w przemianach technologicznych dotyczących rejestracji i dystrybucji materiałów audiowizualnych oraz w użyteczności mitu w kolejnych wojnach kulturowych, m.in. bataliach antypornograficznych amerykańskiego ruchu feministycznego.

Dominika Topa-Bryniarska w artykule *O niektórych strategiach kształtowania opinii i percepcji w recenzji filmowej* opisuje specyficzny typ narracji medialnej, jakim są recenzje filmowe. Badany materiał składa się z czterdziestu francuskich recenzji komedii w reżyserii Oliviera Nakache i Erica Toledano *Nietykalni* (2011). Autorka analizuje niektóre strategie recenzenckie dotyczące tworzenia znaczenia globalnego w dyskursie, kiedy dziennikarz dokonuje selekcji i kategoryzacji informacji. Stara się ona ukazać perswazyjne mechanizmy kształtujące percepcję i opinię odbiorców recenzji filmowych, skupiając się na opisie strategii nazywania zdarzeń, osób, zjawisk, które aktywują znaczenia ukryte i konotacyjne, wywołując różnego typu dezinformacje wynikające z wprowadzania presupozycji, implikacji, asocjacji i wyrażeń ilościowych. Tom zamyka recenzja książki Jonathana Leara *Nadzieja radykalna. Etyka w obliczu spustoszenia kulturowego* autorstwa Katarzyny Kęsek.

Zachęcamy do czytania kolejnego numeru „Studiów Humanistycznych AGH” z nadzieją, że krytyczna lektura zawartych w nim tekstów wskaże użyteczność dalszych badań nad narracjami i opowieściami: zarówno tymi własnymi, prywatnymi, w skali mikro, jak i tymi w skali makro, mającymi zasadnicze społeczno-kulturowe znaczenie. Oba te wymiary przenikają się, czyniąc rzeczywistość bardziej „ludzka”, łatwiejszą do zrozumienia, sensowną i akceptowalną, choć, być może, ze względu na swój perswazyjny charakter, zamykają wyobraźnię przed dostrzeganiem jej alternatywnych wersji.

## BIBLIOGRAFIA

- Ankersmit, Frank. 2004. *Narracja, reprezentacja, doświadczenie. Studia z teorii historiografii*, tłum. E. Domańska, Kraków: Universitas.
- Antaki, Charles i Ava Horowitz. 2000. *Using identity ascription to disqualify a rival version of events as 'interested'*, „Research on Language and Social Interaction” 33: 155–177.
- Archakis, Argiris i Sofia Lampropoulou. 2009. *Talkig different heterosexualities: the permissive, the normative and the moralistic perspective – evidence from Greek youth storytelling*, „Discourse and Society” 20: 307–326.

- Bachórz, Agata. 2013. *Rosja w tekście i w doświadczeniu*, Kraków: Nomos.
- Bachtin, Michaił, 1982. *Problemy literatury i estetyki*, tłum. W. Grajewski, Warszawa: Czytelnik.
- Bal, Mieke. 2012. *Narratologia: wprowadzenie do teorii narracji*, tłum. E. Kraskowska, E. Rajewska, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego,
- Bamberg, Michael. 2004. *Narrative discourse and identities*, w: Jan Ch. Meister (red.), *Narratology beyond Literary Criticism*, Walter de Gruyter: Berlin – New York, s. 213–237.
- Bamberg, Michael. 2011a. *Freedom, narrative and happiness*, „Journal of Family Theory and Review” 3: 320–325.
- Bamberg, Michael. 2011b. *Narrative discourse*, w: Carol A. Chapelle (gł. red.), *The Encyclopedia of Applied Linguistics*, Wiley-Blackwell: Oxford.
- Banks-Wallace, JoAnne. 2002. *Talk that talk: Storytelling and analysis rooted in African American oral tradition*, „Qualitative Health Research” 12: 410–426.
- Barthes, Roland. 1968. *Wstęp do analizy strukturalnej opowiadań*, „Pamiętnik Literacki” 4.
- Berger, Peter L. i Thomas Luckmann. 1983. *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*, tłum. J. Niznik, Warszawa: PIW.
- Billig, Michael. 1996. *Arguing and Thinking: a rhetorical approach to social psychology*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Bohuszewicz, Paweł. 2013. *Tożsamość narracyjna: problemy*, „Teksty Drugie” 1–2.
- Boje, David M. 1995. *Stories of the storytelling organization: A postmodern analysis of Disney as Tamara-land*, „Academy of Management Journal” 38: 997–1035.
- Boje, David M. 2001. *Narrative methods for organizations and communication research*, London: Sage.
- Boje, David M. 2008. *Storytelling organizations*, Thousand Oaks, CA: Sage.
- Boje, David M., John T. Luhman i Donald E. Baack. 1999. *Hegemonic stories and encounters between storytelling organizations*, „Journal of Management Inquiry” 8: 340–360.
- Bourdieu, Pierre. 2006. *Medytacje pascaliańskie*, tłum. K. Wakar, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Brown, Andrew D. 2006. *A narrative approach to collective identities*, „Journal of Management Studies” 43: 731–753.
- Brown, Andrew D., Yiannis Gabriel i Silvia Gherardi. 2009. *Storytelling and change: An unfolding story*, „Organization” 16: 323–333.
- Brown Andrew D., Patrick Stacey, Joe Nandhakumar. 2008. *Making sense of sensemaking narratives*, „Human Relations” 61: 1035–1062.
- Bruner, Jerome. 2010a. *Narracje w nauce*, w: tegoż, *Kultura edukacji*, tłum. T. Brzostowska-Tereszkiewicz, Kraków: Universitas, s. 163–179.
- Bruner, Jerome. 2010b. *Narracyjna konstrukcja rzeczywistości*, w: tegoż, *Kultura edukacji*, tłum. T. Brzostowska-Tereszkiewicz, Kraków: Universitas, s. 181–208.
- Burke, Kenneth. 1966. *Language as Symbolic Action*, Oakland, CA: University of California Press.
- Burzyńska, Anna. 2008. *Idee narracyjności w humanistyce*, w: Bernadetta Janusz, Katarzyna Gdowska, Bogdan de Barbaro (red.), *Narracja. Teoria i praktyka*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 21–35.



- Cunliffe, Ann i Chris Coupland. 2012. *From hero to villain to hero: Making experience sensible through embodied narrative sensemaking*, „Human Relations” 65: 63–88.
- Czarniawska, Barbara. 1997. *Narrating the organization: Dramas of institutional identity*, Chicago: University of Chicago Press.
- Denzin, Norman. 1989. *Interpretive biography*, Newbury Park, CA: Sage.
- Denzin, Norman i Yvonna Lincoln. 2009. *Metodologia badań jakościowych*, Warszawa: PWN.
- Domańska, Ewa. 2012. *Historia egzystencjalna*, Warszawa: PWN.
- Edwards, Derek i Jonathan Potter. 1995. *Discursive psychology*, London: Sage.
- Fabjański, Marcin. 2014. *Zaufaj życiu. Nie zakochuj się w przelatującym wróblu*, Warszawa: Dom Wydawniczy PWN.
- Foucault, Michel. 1993. *Nadzorować i karać: narodziny więzienia*, tłum. T. Komendant, Warszawa: Aletheia.
- Frye, Northrop. 1972. *Archetypy literatury*, w: Henryk Markiewicz (red.), *Współczesna teoria badań literackich za granicą: antologia*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, s. 282–299.
- Gabriel, Yvonne. 1995. *The unmanaged organization: Stories, fantasies and subjectivity*, „Organizational Studies” 16: 477–501.
- Gabriel, Yvonne. 2000. *Storytelling in organizations: Facts, Fictions, and Fantasies*, Oxford: Oxford University Press.
- Georges, Robert. 1980a. *A folklorist's view of storytelling*, „Humanities in Society” 3: 317–326.
- Georges, Robert. 1980b. *Towards a resolution the text/context controversy*, „Western Folklore” 39: 34–40.
- Horolets, Anna. 2013. *Konformizm, bunt, nostalgia. Turystyka niszowa z Polski do krajów byłego ZSRR*, Kraków: Universitas.
- Hymes, Dell H. 1975. *Breakthrough into performance*, w: Dan Ben-Amosi i Kenneth S. Goldstein (red.), *Folklore: Performance and communication*, Paris: Mouton, s. 11–74.
- Jacyno, Małgorzata. 1997. *Iluzje codzienności. O teorii socjologicznej Pierre'a Bourdieu*, Warszawa: Wyd. IFiS PAN.
- Jacyno, Małgorzata i Alina Szulżycka. 1999. *Dzieciństwo. Doświadczenie bez świata*, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Jakobson, Roman. 1987. *Language in Literature*, Cambridge: Harvard University Press.
- Johnson, Mark. 1987. *The body in the mind: The bodily basis of meaning, imagination, and reason*, Chicago, London: The University of Chicago Press.
- Kasprzak, Tomasz. 2009. *Przewodniki – światy same w sobie*, w: Dorota Rancew-Sikora (red.), *Podróż i miejsce w perspektywie antropologicznej*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, s. 127–136.
- Labov, William. 1972. *Language in the Inner City*, Philadelphia: University of Pennsylvania Press.
- Labov William i Josh Waletzky. 1997. *Narrative analysis: Oral versions of personal experience*, „Journal of Narrative and Life History” 7: 3–38.
- Linde, Charlotte. 1993. *Life Stories: The Creation of Coherence*, Oxford: Oxford University Press.
- Lowen, Alexander. 2011. *Duchowość ciała*, tłum. S. Sikora, Warszawa: Czarna Owca.

- Martin, Joanne. 1990. *Deconstructing organizational taboos: The suppression of gender conflict in organizations*, „Organization Science” 1: 339–359.
- McNamara, Patricia. 2009. *Feminist ethnography: Storytelling that makes a difference*, „Qualitative Social Work” 8: 161–177.
- Mitosek, Zofia. 1998. *Teorie badań literackich*, Warszawa: PWN.
- Moen, Torill. 2006. *Reflections on the narrative research approach*, „International Journal of Qualitative Methods” 5 (4), [http://www.ualberta.ca/~iiqm/backissues/5\\_4/pdf/moen.pdf](http://www.ualberta.ca/~iiqm/backissues/5_4/pdf/moen.pdf) [15.01.2015].
- Nisbett, Richard E. 2015. *Geografia myślenia. Dlaczego ludzie Wschodu i Zachodu myślą inaczej?*, tłum. E. Wojtych, Sopot: Smak Słowa.
- Pawliszak, Piotr. 2009. *Narracyjne konstruowanie społecznego świata podróżników*, w: D. Rancew-Sikora (red.), *Podróż i miejsce w perspektywie antropologicznej*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, s. 107–126.
- Peirano-Vejo, Maria Elisa i Ralph E. Stablein. 2009. *Constituting change and stability: Sense-making stories in a farming organization*, „Organization” 16: 443–462.
- Perry, Kristen H. 2008. *From storytelling to writing: Transforming literacy practices among Sudanese refugees*, „Journal of Literacy Research” 40: 317–358.
- Poletta, Francesca. 1998. *‘It was like a fever...’ Narrative and identity in social protest*, „Social Problems” 45: 137–159.
- Poletta, Francesca. 2008. *Storytelling in politics*, „Contexts” 7: 26–31.
- Poletta, Francesca i John Lee. 2006. *Is telling stories good for democracy? Rhetoric in public deliberation after 9/11*, „American Sociological Review” 71: 699–723.
- Polkinghorne, Donald. 1988. *Narrative knowing and the human sciences*, Albany, State University of New York Press.
- Propp, Władimir. 2000. *Nie tylko bajka*, tłum. D. Ulicka, Warszawa: PWN.
- Rhodes, Carl i Andrew W. Brown. 2005. *Narrative, organizations and research*, „International Journal of Management Reviews” 7: 167–188.
- Ricard, Matthieu. 2010. *Sztuka medytacji*, tłum. A. Bilik, Warszawa: Studio Emka.
- Ricoeur, Paul. 2008. *Czas i opowieść*, t. 3: *Czas opowiadany*, tłum. U. Zbrzeźniak, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Sacks, Harvey. 1996 (1964–1968). *Lectures on Conversation*, oprac. G. Jefferson, Blackwell Publishers Inc.: Oxford – Cambridge.
- Sarbin, Ted R. 1986. *Narrative psychology, the storied nature of human conduct*, New York, NY: Praeger.
- Schütz, Alfred. 2008. *O wielości światów: Szkice z socjologii fenomenologicznej*, tłum. B. Jabłońska. Kraków: Nomos.
- Skowronek, Katarzyna. 2005. *Jak onomaści piszą o onomastyce i o... sobie. Kilka spostrzeżeń w pięćdziesięciolecie czasopisma „Onomastica”*, „Onomastica” L: 35–54.
- Solórzano, Daniel G. i Tara J. Yosso. 2002. *Critical race methodology: Counter-storytelling as an analytical Framework for educational research*, „Qualitative Inquiry” 8: 23–44.
- Strelau Jan, Dariusz Doliński (red.). 2008. *Psychologia akademicka*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

- Trzebiński, Jerzy. 2008. *Problematyka narracji we współczesnej psychologii*, w: *Narracja. Teoria i praktyka*, Bernadetta Janusz, Katarzyna Gdowska i Bogdan de Barbaro (red.), Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 9–17.
- Tyler, Stephen A. 1986. *Post-modern ethnography: From document of the occult to occult document*, w: J. Clifford, G. Marcus (red.), *Writing culture: The poetics and politics of ethnography*, Berkeley: University of California Press, s. 122–140.
- Weick, Karl E. 2011. *Organized sensemaking: A commentary on processes of interpretive work*, „Human Relations” 65: 141–153.
- White, Hayden. 1987. *The content of the form: Narrative discourse and historical representation*, Baltimore: John Hopkins University Press.
- White, Hayden. 2010a. *Poetyka pisarstwa historycznego*, tłum. E. Domańska i in., Kraków: Universitas.
- White, Hayden. 2010b. *Struktura narracji historycznej*, tłum. E. Wilczyńska, „Białostockie Studia Literaturoznawcze” 1: 9–27.
- White, Michael i David Epson. 1990. *Narrative means to therapeutic ends*, New York: WW Norton.
- Whittle, Andrea i Frank Mueller. 2012. *Bankers in the dock: Moral storytelling in action*, „Human Relations” 65: 111–139.
- Winkin, Yves. 2007. *Antropologia komunikacji: od teorii do badań terenowych*, tłum. A. Karpowicz. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Wóycicki, Kazimierz. 2011. *Zagadnienie historiografii pamięci*, <https://kazwoy.wordpress.com/mojepublikacje/zagadnienie-historiografii-pamieci/> [15 marca 2015].
- Zarycki, Tomasz. 2012. *Poszerzając kontekst: ku krytycznej socjologii językoznawstwa*, „Studia Socjologiczne” 1: 57–73.